

DZIAŁANIA WOJENNE NA TERENIE MALBORKA W 1945 R. I KWESTIA MASOWEGO GROBU PONAD DWÓCH TYSIĘCY CYWILNYCH OFIAR WOJNY

MONIKA TOMKIEWICZ

<https://orcid.org/0000-0001-5012-3699>

Biuro Badań Historycznych IPN,
Warszawa

Streszczenie: W czerwcu 1944 r., kiedy Niemcy rozpoczęli przygotowania do obrony Malborka, miasto zostało ogłoszone twierdzą. Ofensywa sowiecka rozpoczęła się 12 stycznia 1945 r. W mieście zorganizowano centralne miejsce koncentracji uciekinierów z Prus Wschodnich, w którym cywilna ludność niemiecka oczekiwała na dalszą ewakuację w kierunku zachodnim. Informacje o zbliżających się do miasta oddziałach armii sowieckiej wywołały panikę wśród mieszkańców i uciekinierów, którzy w pośpiechu zaczęli przemieszczać się dalej. W czasie wędrówki byli świadkami przerażających aktów agresji ze strony żołnierzy sowieckich. Od 27 stycznia do połowy kwietnia 1945 r. Malbork znajdował się pod wyłączną kontrolą i administracją Armii Czerwonej. Prace porządkowe po wojnie trwały przez wiele lat. W październiku 2008 r., podczas prowadzonych prac rozbiórkowo-wyburzeniowych dawnego kina „Włókniarz” przy ul. Solnej (obecnie Sierakowskich) w Malborku, odnaleziono szczątki blisko 2 000 osób. Stało się to podstawą do wszczęcia śledztwa przez Prokuraturę Rejonową w Malborku. Po zakończeniu prac ekshumacyjnych, 22 stycznia 2009 r. śledztwo zostało przekazane do dalszego prowadzenia prokuratorom z Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku. Po zakończeniu w lipcu 2009 r. ich prac odnalezione szczątki cywilnych ofiar narodowości niemieckiej zostały przekazane Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Ostatecznie, 14 sierpnia 2009 r., niemiecka fundacja „Pamięć”, współpracując ze Związkiem Opieki nad Niemieckimi Grobami Wojennymi w Kassel (Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge), zorganizowały uroczysty pogrzeb na niemieckim cmentarzu wojennym w miejscowości Glinna, w gminie Stare Czarnowo koło Szczecina.

Słowa kluczowe: Malbork, Prusy Wschodnie, Armia Czerwona, prace ekshumacyjne, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku, Prokuratura Rejonowa w Malborku, plany ewakuacyjne niemieckiej ludności cywilnej w 1945 r.

Combat in Malbork in 1945 and the issue of the mass grave of more than 2,000 civilian victims of the war

Abstract: In June 1944, as the Germans were preparing to defend Malbork, the city was declared a fortress. The Soviet offensive commenced on 12 January 1945. For refugees from East Prussia, a central location to gather was organised where they could wait for further evacuation westward. News of the approaching Soviet units caused panic among both the refugees and the inhabitants of the city and they were soon on the move. During their journey, they witnessed terrifying acts of aggression by Soviet soldiers. From 27 January to mid-April 1945 Malbork was under exclusive control and administration of the Red Army. Clearing the city after the war took years. In October 2008, during the demolition of the former "Włóknierz" movie theatre at Solna St. (currently Sierakowskich) in Malbork, the remains of almost 2,000 people were found. This prompted an investigation by the District Prosecutor's Office in Malbork. After the exhumation was completed on 22 January 2009, the investigation was handed over to the prosecutors of the Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation in Gdańsk. After they concluded their work in July 2009, the recovered remains of the German victims were transferred to the Council for the Protection of Struggle and Martyrdom Sites. Eventually, on 14 August 2009, the German foundation "Memory", working in cooperation with the Kassel-based Association for the Care for German War Graves (Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge), held a solemn funeral ceremony at the German war cemetery in Glinna, in the commune of Stare Czarnowo near Szczecin.

Keywords: Malbork, East Prussia, Red Army, exhumation work, Commission for the Prosecution of Crimes Against the Polish Nation in Gdańsk, Malbork District Prosecutor's Office, plans for the evacuation of German civilians in 1945

W czerwcu 1944 r. Niemcy rozpoczęły przygotowania do obrony Malborka, a miasto zostało ogłoszone twierdzą. Jak w swoim powojennym wspomnieniu podawał zatrudniony w czasie wojny w Zarządzie Miejskim Malborka (Stadtverwaltung Marienburg) Martin Peppe, do umacniania okopów wokół miasta kierowano jednorazowo czasami nawet kilka tysięcy mężczyzn, a prace te trwały aż do 8 grudnia 1944 r.¹ Plan Armii Czerwonej na zdobycie tych terenów polegał na jak najszybszym oskrzydleniu wojsk niemieckich i błyskawicznym odcięciu ich od reszty Niemiec poprzez dotarcie do Zalewu Wiślanego. Ofensywa sowiecka rozpoczęła się

1 Bundesarchiv Bayreuth, sygn. OstDok 8/220, Berichte im öffentlichen Leben tätig gewesener Personen aus den Gebieten östlich von Oder und Neisse zum Zeitgeschehen 1939–1945, Korespondencja Martina Peppe do Jürgena von Wilckens, Lüchow, 14 sierpnia 1951, s. 3.

12 stycznia 1945 r., a armia Rokossowskiego ruszyła 14 stycznia w kierunku Ostródy i Elbląga, bardzo szybko posuwając się naprzód. Malbork stał się terenem działań wojennych w ostatnich dniach stycznia 1945 r. To właśnie w tym mieście zorganizowano główne miejsce koncentracji uciekinierów z Prus Wschodnich, oczekujących na dalszą ewakuację w kierunku zachodnim. Starano się im zapewnić najlepszą ochronę i, jak wspominał Martin Peppe: „dla bezpieczeństwa ludności cywilnej wydzielono względnie bezpieczny obszar na wschodzie miasta, wyznaczono trasy wyjazdu ludności wiejskiej ze stadami bydła oraz wywozu ludzi i ich bagażu z miasta. Ponieważ wydawało się, że Marienburg nie zostanie zdobyty, pozostała część około 4 000 mieszkańców miała pozostać w mieście pod ochroną naszej obrony”². Pojawiające się z czasem informacje o zbliżających się wojskach sowieckich wywołały wielką panikę wśród mieszkańców i uciekinierów, którzy przy sroгих mrozach, sięgających 20 stopni, połączonych z zamieciami śnieżnymi, zaczęli masowo opuszczać miasto. W zasadzie nie został przygotowany żaden plan ewakuacji i ludność cywilna zmuszona była działać na własną rękę. Ulice miasta wypełniły się ludźmi, którzy w rozmaitych pojazdach, na wózkach, rowerach, saniach pchali swój dobytek, aby jak najszybciej znaleźć się na drugim brzegu Nogatu, a następnie za Wisłą, gdzie, jak się spodziewano, będą bezpieczni³.

Prawdziwe piekło rozpętało się 25 stycznia 1945 r., kiedy to wojska radzieckie przełamywały już stanowiska oporu na Rakowcu i posuwały się w stronę parku miejskiego i mostów na Nogacie. Trwający prawie całą noc ostrzy ostrzał artyleryjski spowodował, że ludzie znajdujący się na szosie zaczęli w panice uciekać na tereny pobliskich pól. Uczestnik tych wydarzeń, żołnierz niemiecki, Ernst Flier krótko po wojnie spisał swoje przeżycia z tego okresu:

„Z uwagi na to, że była pełnia (24 stycznia) a widok na ulicę był dobry ze stanowiska obserwacyjnego, dobrze można było kierować ogniem. Gdyby przedarli się tego wieczoru, trudno byłoby utrzymać miasto. Kiedy następnego ranka (25 stycznia) zrobiło się jasno, znowu podeszli wraz z czołgami i piechotą, najpierw od strony Nowej Wsi, potem także Królewca. Około południa ustawili artylerię i zaczęli ostrzeliwać miasto. Nasze obydwie bataliony E. i A. dobrze obsadziły stanowiska piechoty... Czołgi jeździły nie niepokozone po Ringchaussee w poszukiwaniu miejsca, w którym mogłyby się przedostać przez fosę. Moje baterie prowadziły dobry ostrzał, niestety obserwacja leżącego przed nami terenu nie była już możliwa. Około 15 Rosjanie zrobili sobie przejście koło Nowej Wsi i zaczęli przedostawać się do wsi. W tym samym czasie bateria w Sandhof, która znajdowała się w pobliżu kuźni, zestrzeliła trzy czołgi na Galgenberg. Dowódca baterii doniósł mi o tym jeszcze z radością. Kilka minut później jednak meldował, że Rosjanie zbliżają się wzdłuż torów kolejowych, wobec czego musiał wysadzić działa. Z baterii w Nowej Wsi nadszedł wkrótce podobny meldunek. [...]

² *Ibidem*, s. 3.

³ W. Jedliński, *Malbork dzieje miasta*, Malbork 2000, s. 225–229.

Ja miałem swoje stanowisko w domu przy ulicy Bismarckstrasse⁴ (Tessendorfer Strasse)⁵ naprzeciw wozowni. O wpół do czwartej przybyli do mnie ci, co przeżyli w bateriach w Nowej Wsi. Rosjanie byli już na terenie osiedla, a ponieważ ja już nie miałem łączności z innymi bateriami, wycofaliśmy się na skraj miasta na odcinku od cukrowni do gazowni. Te pozycje utrzymywaliśmy jeszcze przez dwie godziny, chociaż sami mieliśmy mało broni i byliśmy pod silnym ostrzałem. Wtedy pojawiły się czołgi, które wjechały do miasta. Nie było już sensu tam pozostawać, dlatego przedostaliśmy się przez dworzec do zamku⁶.

Wojenne losy wielu mieszkańców Malborka potoczyły się według podobnego scenariusza. Większość z nich w pośpiechu opuszczała miasto. Dodatkowo przez Malbork przechodziły kolumny uciekinierów z innych rejonów, np. z Prus Wschodnich. Najczęściej w czasie pieszej wędrówki byli świadkami przerażających zdarzeń. Pracownik okupacyjnej administracji miejskiej Martin Peppe w swej relacji zauważył pewną różnicę w podejściu do ewakuacji między mieszkańcami Malborka a przybyszami: „podczas gdy tysiące mieszkańców południowych okręgów Niemiec, Eylau, Rosenberg, Stuhm, a zwłaszcza Prus Wschodnich, napływały do Marienburga i czekały samodzielnie na pociągi na stacji kolejowej, sami mieszkańcy Marienburga czekali na rozkaz ewakuacji⁷”. Reprezentatywną historią losów niemieckiej rodziny, której droga ewakuacyjna wiodła w styczniu 1945 r. przez Malbork, są przeżycia rodziny Kawka. Przed wybuchem II wojny światowej rodzina prowadziła gospodarstwo rolne w Abbau Neuendorf koło Insterburga⁸. W październiku 1944 r., załadowała dobytek na dwie furmanki i opuściła okolice Królewca, udając się w podróż wraz z kolumnami uciekinierów. Pierwszym miejscem, do którego dotarli, był Olsztyn, w którym spędzili trzy miesiące. W styczniu 1945 r. wyruszyli na zachód. Poruszali się w bardzo dużej kolumnie uciekinierów, która mogła liczyć nawet 2500 ludzi. W połowie stycznia dotarli pod Malbork, ale do samego miasta wjechać już nie mogli, gdyż pierwszeństwo miały niemieckie transporty wojskowe. W trakcie przymusowego postoju matka oddaliła się od kolumny wraz z dwójką małych dzieci: Hannerole i Günterem. Powodem była chęć podgrzania mleka dla dzieci w jednym z domostw. Kiedy wrócili na miejsce, kolumny transportowej już tam nie było. Ruszyli przed siebie, aż dotarli do rozwidlenia dróg przed Malborkiem i obrali dalszy kierunek na wschód, w kierunku Bątku. Idąc przez Elbląg, wzdłuż Wybrzeża, w kierunku Gdańska, dotarli ostatecznie do Meklemburgii, a stamtąd udali się pociągiem do Schwerina, gdzie przez pół roku przebywali w obozie dla uciekinierów, znajdującym się w szkole. Następnie

4 Obecnie ul. Nowowiejskiego.

5 Obecna dzielnica Malborka Nowa Wieś.

6 G. Fieguth, *Marienburg 1945 Kampf um Stadt und Burg*, München 1992.

7 Bundesarchiv Bayreuth, sygn. OstDok 8/220, *op. cit.*, s. 3.

8 Obecnie Czerniachowsk w obwodzie królewieckim.

zostali skierowani do Cohen-Schönbergu, gdzie mieszkali do 1955 r., po czym przenieśli się do Lichtentanne w Saksonii.

Swojej zagubionej w czasie zawieruchy wojennej rodziny szukali za pośrednictwem Czerwonego Krzyża. Po trzech latach, w 1948 r. otrzymali informację, iż czternastoletni wówczas syn Gerhard przebywa w domu dziecka w Desmin. Pozostałych członków rodziny Czerwony Krzyż nie odnalazł. Gerhard wykazywał symptomy traumy wojennej. Opowiedział on rodzinie, co wydarzyło się w jego życiu od momentu, gdy na wspomnianym rozwidleniu dróg kolumna uciekinierów udała się w kierunku zachodnim, w stronę Malborka. Tuż przed wejściem do miasta zostali zaatakowani przez Rosjan o fizjonomii wskazującej na pochodzenie z krajów azjatyckich. Zażądali oni, aby uciekinierzy skierowali się w kierunku pobliskiej gospody. Tam oczom przybyłych ukazał się makabryczny widok stosu ludzkich nagich ciał leżących w dużej izbie. Przed samą gospodą zaczęło dochodzić do samosądów, bicia i masowych rozstrzeliwań, które trwały kilka godzin. W międzyczasie Rosjanie spożywali duże ilości alkoholu i plądrowali wozy wypełnione dobytkiem. Nie gardzili również odzieżą i kosztownościami odnajdowanymi przy zabitych. Po załadowaniu wystarczającej ilości zdobyczy na wozy odjechali. Młodego Gerharda uratowało to, że dość szybko padł na ziemię, udając martwego. Po odejściu Rosjan odszukał wśród leżących ciał swą starszą ranną siostrę Brigitte, której pomógł dojść do położonej niedaleko szopy. W tym schronieniu spędzili całą noc. Nad ranem okazało się, że dziewczyna nie żyje. Reszta rodziny – babcia, wujek matki i rodzeństwo – zginęli podczas rozstrzeliwania. Gerhard samotnie poszedł dalej w kierunku Malborka, jednak nigdy tam nie dotarł. Przez jakiś czas ukrywał się w zaroślach, a później tułał po okolicznych miejscowościach. Po jakimś czasie został zauważony przez Polaków, którzy go przygarnęli i zaangażowali do pomocy przy pracach rolnych. Nie wytrzymał tam długo. Bliżej nieokreślonego dnia uciekł z gospodarstwa w kierunku zachodnim do Meklemburgii, gdzie został zauważony i umieszczony w domu dziecka.

Wojenne przeżycia odcisnęły spore piętno na jego dalszym życiu. Przez pół roku od zakończenia działań wojennych regularnie uciekał do lasu, chował się w poszyciu i udawał, że do kogoś strzela, krzycząc przy tym: „Rosjanie idą!”. Trauma z czasem minęła. Po skończeniu 18 lat wyjechał do miejscowości Schlema, gdzie rozpoczął pracę w zakładzie Wismut zajmującym się pozyskiwaniem rud uranu. Od tego momentu bardzo niechętnie wspominał traumatyczne wydarzenia z 1945 r. Nigdy nie opowiedział o nich nawet swojej żonie i dzieciom. Wojenną historię Gerharda najbliższa rodzina poznała dopiero na jego pogrzebie w 2001 r. Opowiedziała ją najbliższym jego młodszą siostrą Hannelore Kawka⁹.

9 Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku (dalej: OK. Gd.), sygn. S 5/09/Zi, T. IV, Relacja Hannelore Kawka, s. 695–701; Protokół przesłuchania świadka Hannelore Kawka przed Komendą Policji Kryminalnej w Zwickau, 12 listopada 2009, T. VIII, s. 1519–1536; A. Stach, G. Praschl, *Meine drei Schwestern – hier sind sie verscharrt*, „Superillu”, nr 9, 2009, s. 32–33.

Walki o miasto Malbork i sam zamek trwały jeszcze do marca 1945 r. „Ewakuacja żołnierzy niemieckich rozpoczęła się 9 marca o godz. 18.45¹⁰. Było wówczas zimno i padał śnieg. Najpierw opuścili mosty obrońcy malborskiego Starego Miasta. Potem wybitym otworem w ścianie zachodniej od strony Nogatu – załoga zamku, a wreszcie 190 ludzi z ochrony mostów¹¹. Tego dnia wojska niemieckie wycofały się z zamku, przedostając się na drugą stronę rzeki i wysadzając za sobą wszystkie trzy przejścia przez Nogat. Jak podał w swoim raporcie Paul Hans Peter: „o godzinie 21.45 potężna detonacja kończy walki o zamek i miasto. Grupa bojowa Malbork wyrusza w kierunku Gdańska. Rozkaz utrzymania Malborka do momentu, aż olbrzymie masy uciekinierów z Prus Wschodnich i Zachodnich znajdą się w strefie bezpiecznej, został wykonany¹²”.

Zdobycie miasta przez Armię Radziecką nastąpiło 17 marca 1945 r., a dziesięć dni później do miasta przybyli przedstawiciele Grupy Operacyjnej Ministerstwa Administracji Publicznej w celu utworzenia Starostwa Powiatowego. Od kwietnia sukcesywnie tworzone polską administrację w mieście. Jedną z najpilniejszych potrzeb było pogrzebanie ciał zabitych. Zajął się tym m.in. niemiecki katolicki ksiądz Konrad Will, który 20 kwietnia 1945 r. wrócił do Malborka z wojennej tułaczki. Od maja do końca grudnia 1945 r. pod jego kierownictwem odnaleziono i pochowano 273 osoby. Była to oczywiście tylko niewielka część łącznej liczby ofiar wojny na terenie miasta i w jego okolicach. Na podstawie opublikowanych w Niemczech danych przyjmuje się, że w wyniku II wojny światowej zginęło 2 658 mieszkańców Malborka, a 1 840 uważa się za zaginione¹³.

Miasto od 27 stycznia do połowy kwietnia 1945 r. znajdowało się pod wyłączną kontrolą i administracją Armii Czerwonej. Po wojnie zaczęto je sukcesywnie odgruzowywać i odbudowywać. Starym Miastem zajęto się dopiero w latach 60., nadając mu nowy charakter, nienawiązujący stylem do przedwojennego. Z ocalałych z zawieruchy wojennej budynków pozostały jedynie dobrze zachowany Ratusz Staromiejski, niektóre baszty i mury obronne. Pozostałe obiekty, tak potrzebne do życia mieszkańcom, były już nowe. Nie zawsze w miejscach budowy dokonywano właściwego sprawdzenia gruntu. Przekonać się o tym można było dopiero w 2008 r., gdy podczas prowadzonych od 28 października prac rozbiórkowo-wyburzeniowych dawnego kina „Włóknierz” przy ówczesnej ul. Solnej (obecnie Sierakowskich)

10 Tomasz Gliniecki opierając się na dokumentacji z Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej podaje, że niemieckie wojska rozpoczęły ewakuację twierdzy Malbork 10 marca o godz. 0:30, a o 4:00 wysadziły mosty kolejowe na Nogacie. Natomiast Ryszard Rząd, posługujący się rękopisem obrońcy zamku w Malborku, znów przywołuje datę ewakuacji na 9 marca, godzinę 21:45. T. Gliniecki, *Walki Armii Czerwonej w delcie Wisły styczeń – maj 1945*, Gdynia – Sztutowo 2019, s. 97; R. Rząd, *Z walki o miasto i zamek w Malborku. Relacja K.W.CR*, [w:] Żuławy w 1945 roku. *Niedomknięte księgi*, pod red. T. Glinieckiego i M. Owsieńskiego, Sztutowo 2018, s. 51, 55.

11 Bundesarchiv Freiburg, sygn. RH/53/20/30, Raport Paula Hansa Petzera, 7/8 II – 9 III 1945 r., s. 21.

12 *Ibidem*, s. 21, 22.

13 OK. Gd., sygn. S 5/09/Zi, *passim*.

odkryto szczątki 2 120 osób¹⁴. Odnaleziona mogiła znajdowała się na obszarze osłoniętym zabudową, ograniczona od północy ulicą Piastowską (niem.: Welscher Garten), od wschodu ulicą Solną, a od zachodu nieistniejącymi ulicami Binnewal i Stahlgasse. Według dostępnych fotografii, był to obszar dziedzińców pomiędzy zwartą zabudową a zapleczem nieistniejącego hotelu „Drei Kronen”. Od 27 stycznia 1945 r. obszar ten znajdował się bezpośrednio na tyłach pozycji zajmowanych przez wojsko sowieckie i stanowił bliskie zaplecze linii frontu. W pobliżu tego miejsca w kierunku południowo-wschodnim znajdował się duży budynek Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego (Landwirtschaftschule). Budynek ten został w nieznanym stopniu uszkodzony w czasie walk. Zlokalizowany był on przy nieistniejącej już ulicy Nicolaus Fellenstein Strasse nad Młynówką (obecnie kanałem Juranda).

Zaistniała sytuacja zmusiła władze miejskie do przeprowadzenia wielu analiz materiałów archiwalnych dotyczących stanu sanitarnego miasta. W raportach i sprawozdaniach z narad starostów z okresu powojennego wielokrotnie wzmiankowano o grzebaniu „szeregu zwłok”. Nigdzie jednak nie wskazywano dokładnego miejsca ich pochówku. W odnalezionych materiałach dotyczących poszukiwań i lokalizacji grobów wojennych nie było wzmianek o odkrytej zbiorowej mogile. Istotnym okazało się przeszukanie korespondencji Zarządu Miejskiego w Malborku kierowanej do Starostwa Powiatowego z lipca 1945 r. w sprawie zidentyfikowania grobów żołnierskich. Ciekawe były również późniejsze materiały dotyczące lokalizacji grobów przygotowanych do ekshumacji w latach 1953–1955. Z zachowanej korespondencji Starostwa Powiatowego, Lekarza Powiatowego oraz Dyrektora Szpitala Miejskiego wynika, że w miesiącach od maja do listopada 1945 r., ze względu na trudne warunki sanitarne, w Malborku panowała epidemia tyfusu. Według sprawozdania Punktu Etapowego PUR w Malborku źródło tyfusu brzuszno-tyfoidalnego zlokalizowane było głównie wśród ludności narodowości niemieckiej zamieszkującej miasto i okolice, natomiast przypadki tyfusu plamistego występowały głównie wśród repatriantów przybywających ze Wschodu. W rejestrze pacjentów Szpitala Miejskiego, prowadzonego od 22 maja do 9 listopada 1945 r., wpisano 656 osób, z czego 220 osobom przy rozpoznaniu podano jako wstępną diagnozę tyfus. W tym samym okresie z powodu zakażenia tyfusem zmarło siedmiu pracowników szpitala, a dwunastu zachorowało na choroby zakaźne¹⁵.

W związku z ujawnieniem w październiku 2008 r. ludzkich szczątków, a także różnego rodzaju kości zwierzęcych, wszczęte zostało śledztwo przez Prokuraturę Rejonową

14 Sprawa ta była wielokrotnie opisywana w artykułach prasowych: J. Skrobisz, *Mogiła 2000 Niemców Wojenna tajemnica Malborka poruszyła Europę*, „Dziennik Bałtycki”, 14 stycznia 2009, s. 1–2; J. Skrobisz, *Chcieli zostać w Malborku*, „Dziennik Bałtycki – Rejsy”, 9 stycznia 2009, s. 13, 17; B. Szczepuła, *Wie jak powstał grób w Malborku*, „Dziennik Bałtycki”, 6 lutego 2009, s. 1, 20–21.

15 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), zespół Ministerstwo Administracji Publicznej, podzespół Urząd Pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych, sygn. 2455 Akcja osiedleńcza na terenie województwa gdańskiego w 1945 r.

w Malborku¹⁶. W trakcie wstępnej weryfikacji ustalono, że na niektórych ludzkich kościach widać wyraźnie ślady postrzałów. Wszystkie zwłoki ułożone były w jednej mogile, w kilku warstwach. Ich stan wskazywał, iż zostały najprawdopodobniej złożone tam w jednym czasie. Nie odnaleziono przy nich żadnych przedmiotów użyteczności codziennej, tj.: ubrań, dokumentów, broni, łusek, pocisków itp., które byłyby pomocne w ustaleniu okoliczności śmierci pochowanych osób i ich identyfikacji. Powołani biegli z zakresu medycyny sądowej i archeologii w początkowym stadium śledztwa zgodnie orzekli, że znalezisko ma charakter kilkudziesięcioletni. Ponadto stwierdzili, iż szczątki należały do różnych wiekowo osób, w tym również dzieci, co dobitnie świadczy o tym, że w mogile pochowani zostali cywile – zmarli w Malborku i okolicach na początku 1945 r. Żołnierze niemieccy chowani byli bowiem w osobnych mogiłach na terenie zespołu zamkowego. Warunki panujące na początku 1945 r., intensywne i długotrwałe działania wojenne, skrajnie niekorzystne warunki atmosferyczne (silne mrozy, intensywne opady śniegu), ponadto głód i choroby, mogły spowodować hekatombę ludności cywilnej. Stosunkowo nieliczne czaszki z widocznymi śladami postrzałów, to przypuszczalnie były ofiary przypadkowych kul snajperów. Zgodnie z opinią biegłego archeologa z 20 stycznia 2009 r., czas złożenia szczątków w mogile to z całą pewnością okres od wkroczenia do miasta Armii Czerwonej do momentu pojawienia się w Malborku pierwszych polskich repatriantów przybyłych ze Wschodu pod koniec kwietnia lub na początku maja 1945 r. Najbardziej prawdopodobny okres to jednak przełom marca i kwietnia 1945 r. 22 stycznia 2009 r. opisywane śledztwo zostało przejęte do dalszego prowadzenia przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku¹⁷.

22 kwietnia 2009 r. gdańska Komisja rozpoczęła, z udziałem biegłych z zakresu archeologii i medycyny, czynności oględzin zwłok i wyselekcjonowania materiału dowodowego. W pracach ekshumacyjnych brał również udział niemiecki antropolog Dietrich Wolfgang, reprezentujący Niemiecki Ludowy Związek Opieki nad Grobami Wojennymi. Odnalezione szczątki ludzkie zostały zabezpieczone i złożone w 109 trumnach. Część wyselekcjonowanych przez biegłych w trakcie oględzin szczątków z trumny o numerze 109 została przekazana do Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Gdańsku celem przeprowadzenia

16 Prokuratura Rejonowa w Malborku, sygn. Ds. 2657/08 postępowanie sprawdzające w sprawie ujawnienia w dniu 28 października 2008 r. w Malborku masowego grobu ludności o nieustalonej narodowości.

17 OK. Gd. S 5/09/Zi śledztwo w sprawie zaistniałego na początku 1945 r., nie później jednak niż na przełomie marca i kwietnia 1945 r., w Malborku, naruszenia prawa międzynarodowego poprzez dopuszczenie się zabójstwa wobec około 2120 osób – jeńców wojennych oraz ludności cywilnej obszaru okupowanego, zajętego, na którym toczyły się działania zbrojne, których szczątki ujawniono po dniu 28 października 2008 r. podczas prac budowlanych przy ul. Solnej w Malborku, wykazało, że to jest przestępstwo z art. 123 § 1 pkt 3 i 4 kk w zw. z art. 3 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r., nr 63, poz. 424 tekst jednolity z późniejszymi zmianami).

dodatkowych badań identyfikacyjnych i wydania pisemnej opinii odnośnie do ustalenia przyczyny i czasu śmierci tych osób¹⁸.

W trakcie śledztwa prokurator zwrócił się również z wnioskiem o udzielenie pomocy prawnej do Prokuratora Generalnego Federacji Rosyjskiej. Prosił w niej o ustalenie, czy w zasobach archiwalnych Federacji Rosyjskiej, w szczególności Centralnego Archiwum Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku, znajdują się jakiegokolwiek dokumenty mogące pomóc w ustaleniu okoliczności śmierci i pochówku zwłok ofiar pochowanych w zbiorowej mogile przy ulicy Solnej w Malborku. W odpowiedzi Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej wyjaśniło:

„Miasto Marienburg¹⁹ (obecnie Malbork) wyzwolone zostało dnia 26 stycznia 1945 r. przez Wojska 2. Frontu Białoruskiego. Zgodnie z wyciągiem z Dziennika działań bojowych 2. Frontu Białoruskiego z dnia 26 stycznia 1945 r. czytamy «przeciwnik poniósł następujące straty: stracono 2270 żołnierzy i oficerów». Danych o miejscu pochówku przeciwnika nie ma. W dokumentach 2. Frontu Białoruskiego i Zarządu Wojskowego Komendanta Marienburgu za rok 1945, danych dotyczących faktów masowych straceń cywilnej ludności narodowości niemieckiej podczas trwania działań wojennych, nie ma²⁰”.

W maju 2009 r. powołany do sprawy w charakterze biegłego lek. med. Leszek Zacharczuk przygotował opinię końcową, w której podał, iż odnaleziona zbiorowa mogiła przy ulicy Solnej zawierała w sumie 2116 szczątków osób, licząc kości udowe, lub 2111 – licząc czaszki. Wśród badanych szczątków biegły zidentyfikował 1001 kobiet, 381 mężczyzn, 377 dzieci, w 352 przypadkach nie udało się zidentyfikować wieku i płci. Zaznaczył jednak, iż nie można wykluczyć, że w czasie prac identyfikacyjnych nie rozpoznano wszystkich kości udowych oraz czaszek. Powodem tego było znaczne rozczłonkowanie kości i duże zanieczyszczenie ziemią²¹. Co ciekawe, zdaniem archeologia, wybór miejsca pochówku nie był przypadkowy. Nadawało się ono do tego dobrze ze względu na istniejące tam liczne zagłębienia, powstałe na skutek wybuchów pocisków artyleryjskich, a także odizolowanie terenu (znajdującego się w strefie kontroli Armii Czerwonej). Wyraźnie widać było, że ciała grzebano w dużym pośpiechu. Ogromnym utrudnieniem przy identyfikacji narodowości osób pogrzebanych był brak przy nich jakichkolwiek rzeczy osobistych. Fakt odnalezienia

18 OK. Gd., sygn. S 5/09/Zi, T. V, Protokół końcowy prac segregacyjnych szczątków wydobytych z ziemi przy ul. Solnej w Malborku z 18 maja 2009 r., podpisany przez m.in.: L. Zacharczuka, Z. Sawickiego, D. Wolfganga z Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi, s. 826–827.

19 W oryginale tu i dalej błędny zapis nazwy miasta w formie: Marienberg.

20 OK. Gd., sygn. S 5/09/Zi, T. VIII, Pismo Prokuratury Generalnej Federacji Rosyjskiej, 21 stycznia 2010, s. 1540; T. IX, Pismo Prokuratury Generalnej Federacji Rosyjskiej, 21 czerwca 2010, s. 1641.

21 OK. Gd., sygn. S 5/09/Zi, T. V, Opinia sądowno-lekarska Leszka Zacharczuka, 18 maja 2009 r., s. 829–834.

w tym samym miejscu kości zwierzęcych mógł świadczyć o prowadzeniu akcji zapobiegającej wybuchowi w mieście epidemii²².

W opinii biegłego czytamy:

„Teren objęty pracami ekshumacyjnymi zajmował powierzchnię około 4000–5000 m². Głębokość zalegania szczątków jest zróżnicowana. W części zachodniej bezpośrednio pod ścianą budynku dawnego kina kości znajdowały się około jednego metra od powierzchni, w części wschodniej na tyłach nieistniejących budynków przy ulicy Solnej kości zalegały nawet 3,0–3,5 metra poniżej od obecnego poziomu terenu. Związane to było z pracami niwelacyjnymi w okresie powojennym. W miejscu tym powstały pawilony handlowo-gastronomiczne z liczną infrastrukturą podziemną. Stopień nasycenia szczątkami także był zróżnicowany. W części zachodniej miąższość warstwy antropogenicznej dochodziła do jednego metra. Zdarzały się miejsca, gdzie szczątki układane były warstwowo 3–4 w układzie anatomicznym jeden nad drugim, jednak większość odśloniętych szczątków wskazuje na bezpośrednie, chaotyczne wrzucanie ciał do istniejącej mogiły. W części wschodniej odkrywano szkielety występują w porządku anatomicznym, układane pojedynczo w znacznym rozproszeniu jeden od drugiego, z głowami skierowanymi w kierunku północno-zachodnim. W kilku przypadkach zaobserwowano, że ludzkie szczątki złożono w drewnianych skrzyniach bądź prymitywnych trumnach. Stan zachowania szczątków jest dobry, część uległa zniekształceniu na skutek silnej kompresji zalegających nad nimi warstw ziemi, część w wyniku powojennych prac ziemnych związanych z modernizacją sieci wodno-kanalizacyjnej i ciepłowniczej w tym rejonie. W tych miejscach wykonano nowożytnie wykopy, naruszono i zmieniono istniejącą stratyografię pochówków. Ogółem odkryto 2010 szczątków ludzkich (opinia sądowno-lekarska). Zastanawia fakt, że nie znaleziono przy nich żadnych rzeczy osobistych ani ubrań z jednym wyjątkiem, gdzie przy jednym z osobników znaleziono dwa, zapewne dziecięce, szkiełka okularowe. Pozostałe artefakty pochodzące z czasów II wojny światowej to dwa hełmy niemieckie, łuski karabinowe i artyleryjskie, bagnet, emblemat hitlerowski, guzik, metalowa chorągiewka i inne odkryte w zasypiskach, rozproszone na różnych głębokościach i bezpośrednio niezwiązane z odsłanianymi szczątkami ludzkimi. Do zasypania ciał wykorzystano ziemię, fragmenty gruzu, pozostałości wyposażenia domowego, śmieci z bezpośredniego sąsiedztwa, w tym z ruin Starego Miasta²³.”

W podsumowaniu opinii biegłych czytamy, że odnalezione szczątki należały do różnych wiekowo osób, przy czym najwięcej było szczątków kobiet i osób młodych. Tylko niewielka

22 OK. Gd., sygn. S 5/09/Zi, T. V, Opinia archeologa Zbigniewa Sawickiego, 26 maja 2009 r., s. 909–913.

23 OK. Gd., sygn. S 5/09/Zi, T. I, Opinia biegłego archeologa, 20 stycznia 2009, s. 93–97; Opinia archeologa Zbigniewa Sawickiego, 26 maja 2009, T. V, s. 909–913.

liczba tych osób mogła zginąć w wyniku postrzału. W samej mogile, jak i w jej pobliżu, odnaleziono następującą broń: bagnet wojskowy kujno-sieczny Mauser wz. 1898 zwany „bagnetem 89k”, łuskę artyleryjską naboju radzieckiej artylerii przeciwlotniczej kal. 85 mm., nabój karabinowy amunicji ostrej 7,92 mm × 57 mm typu Mauser, nabój karabinowy szkolny 7,92 mm × 57 mm typu Mauser, łuskę naboju wielkokalibrowego, łuskę karabinową z kryzą zwykłą i łuskę karabinową z wystającą kryzą²⁴. Większość spoczywających przy ul. Solnej w Malborku osób zmarła wskutek chorób, głodu, zimna lub innych przyczyn niezwiązanych bezpośrednio z działaniami wojennymi. Z dużym prawdopodobieństwem przyjęto, iż były to osoby narodowości niemieckiej, którym nie udało się ewakuować z miasta po rozpoczęciu ofensywy Armii Czerwonej. W grupie tej mogła znajdować się zarówno ludność miejscowa, jak i uciekinierzy z Prus Wschodnich. A jak już wspomniano, fakt odkrywania w zasypisku mogiły wśród szczątków ludzkich znacznych ilości kości zwierzęcych²⁵ mógł świadczyć o szeroko zakrojonej akcji oczyszczania miasta z zabitych zwierząt, zapobiegającej wybuchowi w mieście epidemii.

Po zakończeniu prac prokuratorskich, 2 lipca 2009 r., zgodnie z zaleceniami wynikającymi z umowy zawartej między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o grobach ofiar wojen i przemocy totalitarnej²⁶, odnalezione szczątki ludzkie zostały przekazane Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Ta z kolei upoważniła do odbioru 109 trumien z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Malborku przedstawiciela niemieckiej fundacji „Pamięć”, współpracującego ze Związkiem Opieki nad Niemieckimi Grobami Wojennymi w Kassel. Zachowując procedurę zgodną z przepisami niemieckimi, odnalezione szczątki, z uwagi na nadanie im statusu ofiar wojny, miały zostać pogrzebane na jednym z trzynastu cmentarzy znajdujących się pod opieką Związku Opieki nad Niemieckimi Grobami Wojennymi. Pochówek na terenie Malborka byłby możliwy tylko wówczas, gdyby zostało wyodrębnione osobne miejsce i odrębny cmentarz z gwarancją, iż nie zostanie on nigdy przeznaczony na inny cel niż miejsce spoczynku tych osób.

Ostatecznie pogrzeb odbył się 14 sierpnia 2009 r. na niemieckim cmentarzu wojennym w miejscowości Glinna, w gminie Stare Czarnowo koło Szczecina. Decyzję w sprawie pochówku w miejscowości Glinna podjęła strona niemiecka. Na uroczysty pochówek przybyli goście z Niemiec, ambasador Niemiec w Polsce, przedstawiciele władz samorządowych z Polski i Niemiec oraz fundacji „Pamięć”. Nabożeństwo w języku niemieckim i polskim było koncelebrowane przez katolickich i ewangelickich duchownych. Przed ceremonią głos

24 OK. Gd., sygn. S 5/09/Zi, T. VI, s. 1031–1038.

25 Biegły asystent Działu Hodowlanego Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Gdańsku stwierdził, iż odnalezione kości zwierzęce są mózdzieniami zwierząt należących do pustorogich. Mają one ślady świadomego oddzielenia od czaszki i należą one do gatunku kóz, owiec, bydła, OK. Gd., sygn. S 5/09/Zi, T. V, s. 956.

26 Umowa została podpisana w Warszawie 8 grudnia 2003 r. Patrz M.P. 05.55.749, 23 września 2005 r.

zabrał Reinhard Führer, prezydent Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi, który wyjaśnił, dlaczego szczątki z Malborka ostatecznie zostają pochowane w Glinnej, a nie jak oczekiwano wielu tam, gdzie je znaleziono. Okazało się, że w dużej mierze zaważyły tu koszty pochówku. Zapowiedział również, iż w miejscu, gdzie odnaleziono szczątki, postawiony zostanie pamiątkowy kamień. Ostatecznie we wrześniu 2016 r. zdecydowano się na inną formę upamiętnienia ofiar i na murku od strony Starego Miasta (przy ulicy Piastowskiej), kilkanaście metrów od miejsca, gdzie znajdowała się masowa mogiła, zawieszono trzy tablice z identycznymi inskrypcjami w językach polskim, niemieckim i angielskim. Napis na nich głosi:

W TYM MIEJSCU ODNALEZIONO PODCZAS PRAC BUDOWLANYCH W 2008 ROKU MIEJSCE POCHÓWKU 2116 OSÓB, NARODOWOŚCI NIEMIECKIEJ, KTÓRE PONIOSŁY ŚMIERĆ W MALBORKU/MARIENBURG W 1945 ROKU. SZCZĄTKI TYCH CYWILNYCH OFIAR II WOJNY ŚWIATOWEJ ZOSTAŁY EKSHUMOWANE I POCHOWANE W 2009 ROKU NA CMENTARZU W GLINNEJ (GM. STARE CZARNOWO, WOJ. ZACHODNIOPOMORSKIE)²⁷.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Bundesarchiv Bayreuth

Bundesarchiv Freiburg

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku

Prokuratura Rejonowa w Malborku

Literatura:

Gliniecki T., *Walki Armii Czerwonej w delcie Wisły styczeń – maj 1945*, Gdynia – Sztutowo 2019.

Fieguth G., *Marienburg 1945 Kampf um Stadt und Burg*, München 1992.

Jedliński W., *Malbork dzieje miasta*, Malbork 2000.

Rząd R., *Z walki o miasto i zamek w Malborku. Relacja K.W.CR*, [w:] *Żuławy w 1945 roku. Niedomknięte księgi*, pod red. T. Glinieckiego i M. Owsieńskiego, Sztutowo 2018, s. 51, 55.

²⁷ R. Konczyński, *Trzy tablice pamiątkowe przypominają o ofiarach z masowej mogiły w Malborku*, [w:] <https://malbork.naszemiasto.pl/trzy-tablice-pamiatkowe-przypominaja-o-ofiarach-z-masowej/ar/c1-3854291> [dostęp: 14 września 2024 r.].

Skrobisz J., *Mogła 2000 Niemców Wojenna tajemnica Malborka poruszyła Europę*, „Dziennik Bałtycki”, 14 stycznia 2009, s. 1–2.

Stach A., G. Praschl, *Meine drei Schwestern – hier sind sie verscharrt*, [w:] „Superillu“, nr 9, 2009, s. 32–33.

Szczepuła B., *Wie jak powstał grób w Malborku*, „Dziennik Bałtycki”, 6 lutego 2009, s. 1, 20–21.

O AUTORCE

Monika Tomkiewicz – dr hab. nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwentka historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, stypendystka na Johannes Gutenberg Universität Mainz, absolwentka podyplomowych studiów Prawa Europejskiego na Wydziale Prawa i Administracji UMK w Toruniu, pracownik Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie. Specjalizuje się w historii najnowszej, w szczególności dotyczącej okresu II wojny światowej na Pomorzu i na północno-wschodnich Kresach II RP. Autorka i współautorka dziesięciu monografii oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych publikowanych w Polsce, na Litwie, w Niemczech i Stanach Zjednoczonych.
e-mail: monika.tomkiewicz@ipn.gov.pl